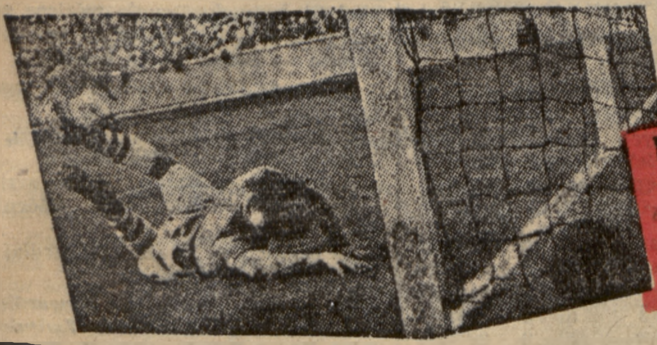
Wywalczymy trwały pokój!

Rok III. Kraków, poniedziałek 20 listopada 1950 r. Nr 50 (149)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Mistrz Polski na rok 1950



Mistrzowska jedenastka Gwardii: Stoją od lewej: Jurowicz, Dudek, Szczurek, Wapiennik, Kohut, Legutko, Gracz, Snopkowski, Mamoń, Jaśkowski i Mordarski.

Gwardia po raz drugi zdobywa tytuł mistrza Polski

Ostatnie niespodzianki ligowe – Górnik Bytom i Związkowiec Poznań opuszczają szeregi ekstraklasy

Rozgrywki ligowe o mistrzostwo Polski w piłce nożnej zostały zakończone. Tytuł mistrzowski zdobyła po raz drugi z rzędu krakowska Gwardia, wyprzedzając Unię Ruch jednym punktem. Z pierwszej Ligi spada Związkowiec Poznań i Górnik Bytom. Zespół bytomski został zdegradowany jedynie na skutek gorszego stosunku bramek od CWKS-u.

Ostatnia niedziela ligowa przyniosła sporą porcję niespodzianek, do których w pierwszym rzędzie należą porażka Gwardii w meczu z Górnikiem Radlin i remis Ruchu w spotkaniu z Włókniarzem. Gwardia, której do mistrzostwa wystarczył wynik remisowy, nieoczekiwanie zostawiła w Radlinie dwa cenne punkty, przegrywając jedyny mecz w drugiej rundzie. W chwili gdy zdawało się, że o mistrzostwie zadecyduje trzeci mecz między Gwardią a Ruchem, ten ostatni potknął się na swoim boisku, tracąc w meczu z ŁKS-em jeden punkt. To zadecydowało o zdobyciu mistrzostwa przez drużynę krakowską.

Niemniej zacięta walka toczyła się o utrzymanie się w lidze. Najpoważniej zagrożony spadkiem z ligi Górnik Bytom pokonał Budowlanych 2:1. Zwycięstwo to wystarczyłoby Górnikowi do utrzymania się w pierwszej lidze, gdyby CWKS stracił w Poznaniu dwa punkty w meczu z Kolejarzem. Tymczasem wojskowi uzyskali wynik remisowy, a mając lepszy stosunek bramek od Górnika utrzymali się w ekstraklasie.

Ogniwo wywiozło z Warszawy jeden punkt, remisując z Kolejarzem i utrzymując czwartą lokatę w tabeli.

Mecz dwóch Związkowców: krakowskiego i poznańskiego, nie mający żadnego wpływu na układ tabeli, zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej 4:1.

Tak więc tegoroczna batalia ligowa, która stała pod znakiem długotrwałego wyścigu Gwardii i Ruchu o prymat w polskim piłkarstwie, zakończyła się sukcesem Gwardii, której do triumfu walnie pomogły dwie pozostałe drużyny krakowskie: Ogniwo i Związkowiec, „urywając" Ruchowi cenne punkty. Również „podarek" dla zespołu mistrzowskiego ze strony Włókniarza jest niemniej cenny od trzech punktów, zdobytych w drugiej rundzie na Ruchu przez Ogniwo czy Związkowca.

Końcowa tabela ligowa

	gier	wygr.	rem.	przegr.	stos. pkt.	stos. bram.
1. GWARDIA Kraków	22	16	1	5	33:11	51:17
2. UNIA RUCH	22	14	4	4	32:12	50:24
3. KOLEJARZ Poznań	22	11	4	7	26:18	52:37
4. OGNIWO Kraków	22	9	5	8	23:21	32:29
5. GÓRNIK Radlin	22	10	3	9	23:21	33:31
6. ZWIĄZKOWIEC Kraków	22	9	5	8	23:21	38:39
7. KOLEJARZ Warszawa	22	8	5	9	21:23	40:46
8. BUDOWLANI Chorzów	22	6	7	9	19:25	32:29
9. ŁKS WŁÓKNIARZ	22	8	3	11	19:25	36:40
10. CWKS Warszawa	22	7	4	11	18:26	38:40
11. GÓRNIK Bytom	22	7	4	11	18:26	33:64
12. ZWIĄZKOWIEC Poznań	22	2	5	15	9:35	18:51

Sportowcy polscy w pierwszym szeregu bojowników o Pokój

Obrady II Światowego Kongresu Pokoju w Warszawie zbliżają się do końca. We wtorek po ostatnich przemówieniach delegatów, Kongres podejmie szereg doniosłych uchwał.

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju staną się drogowskazem dla wszystkich narodów świata, walczących zwycięsko o pokój. Realizując w codziennej pracy uchwały Kongresu, ludzie dobrej woli na całym świecie wypełnią tę wielką misję o której mówił w swym przemówieniu prof. Joliot-Curie, stwierdzając, że siła, jaką reprezentuje obóz pokoju, jest zdolna do tego, by zapewnić poszanowanie woli narodów za każdym razem, gdy organy odpowiedzialne za utrzymanie pokoju nie wykonają swego zadania.

Siły obozu pokoju przeważą i zdołają rozbudzić sumienie całej ludzkości, która zwycięsko przeciwstawi się wojnie. O zwycięstwo sił pokoju i realizację uchwał II Światowego Kongresu walczyć będzie miliardowa armia obrońców pokoju we wszystkich państwach świata. Walczyć będzie codzienną, twórczą, zwycięską pracą, wysiłkiem przy budowie lepszej jaśniejszej przyszłości wszystkich narodów. W walce tej nie zabraknie również sportowców całego świata, których osiągnięcia na odcinku wychowania fizycznego staną się jednym z licznych pocisków, wymierzonych w zbrodniczy obóz podżegaczy świata. U boku najlepszych w świecie sportowców Związku Radzieckiego kroczą dziś sportowcy państw demokracji ludowych odnosząc cenne sukcesy na arenie międzynarodowej, sukcesy które budzą podziw. Isakowa, Dumbadze, Andrejewa, Zatopek, Rakoczowa, Nemeth, Szekely i wielu innych mistrzów i mistrzyń świata, reprezentantów ZSRR lub państw demokracji ludowej, walczy na stadionach Europy o pokój.

Na cześć II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju sportowcy polscy podjęli spontanicznie liczne poważne zobowiązania dając wyraz radości i dumy z faktu odbycia obrad Światowego parlamentu pokoju w stolicy Polski. Na nic się nie zdały szykany rządu angielskiego, który na kilka dni przed rozpoczęciem Kongresu, obłudną dwulicową polityką udaremnił odbycie obrad delegatów w Sheffield. Kongres Pokoju obraduje w Warszawie, stolicy Polski, która 18 milionami podpisów pod Apelem Sztokholmskim dała wymowne świadectwo swej postawy wobec zbrodniczych planów anglo-amerykańskich imperialistów.

Uchwały II Kongresu Pokoju będą nowym bodźcem dla całej ludzkości w walce o pokój i szczęśliwsze jutro.

Mistrzyni świata — Maria Isakowa w Katowicach

KATOWICE (tel. wł.) W niedzielę przybyła na Śląsk na wielki wiec pokoju delegatka ZSRR na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — Maria Isakova — wielokrotna mistrzyni świata w jeździe szybkiej na lodzie.

Isakova była serdecznie witana przez przedstawicieli sportu śląskiego. Po wiecu, radziecka zasłużona mistrzyni sportu złożyła wizytę łyżwiarzom śląskim na Torkacie, a następnie odwiedziła uczestników kursu hokeistów i łyżwiarzy odbywającego się w ośrodku WF w Katowicach. Z kolei Isakova zwiedziła kryty basen pływacki w Bytomiu, gdzie trener Królik i pływacy miejscowego Ogniwa wręczyli jej bukiet kwiatów.

Wieczorem mistrzyni świata była obecna na meczu hokejowym. Licznie zebrana publiczność zgotowała jej żywiołową owację, manifestując równocześnie na rzecz światowego pokoju. Łyżwiarzom, którzy interesują się jazdą szybką — Isakowa udzieliła wskazówek i fachowych rad.

Porażka — a jednak mistrzostwo

Górnik Radlin zwycięża Gwardię 2:1 (1:0)

Radlin (tel. wł.). W ostatnim meczu o mistrzostwo ligi krakowska Gwardia nieoczekiwanie pokonana została w Radlinie przez tamtejszego Górnika w stosunku 2:1 (1:0).

Był to chyba najlepszy mecz górników radlińskich w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Po pierwszym kwadransie równorzędnej gry w ciągu której bezapelacyjną przewagę posiada lepsza technicznie Gwardia, Górnik objął inicjatywę, a oddał ją dopiero w ostatnich pięciu minutach spotkania.

Wynik 2:1 nie odzwierciedla przebiegu gry, gdyż zwycięstwo gospodarzy mogło być wyższe. Bohaterem spotkania był doskonale grający Dybała, szybki i zwinny, siejący swoimi raidami zamieszanie pod bramką Jurowicza. W linii napadu dobry był również Szleger. Pozostali napastnicy zagrali poniżej swych możliwości. Bardzo dobrze natomiast spisała się obrona oraz boczni pomocnicy. Pilnowali oni napastników Gwardii, nie pozwalając im dojść do strzału, a poza tym pchali własny atak ustawicznie do przodu.

Budny nie był specjalnie zatrudniony.

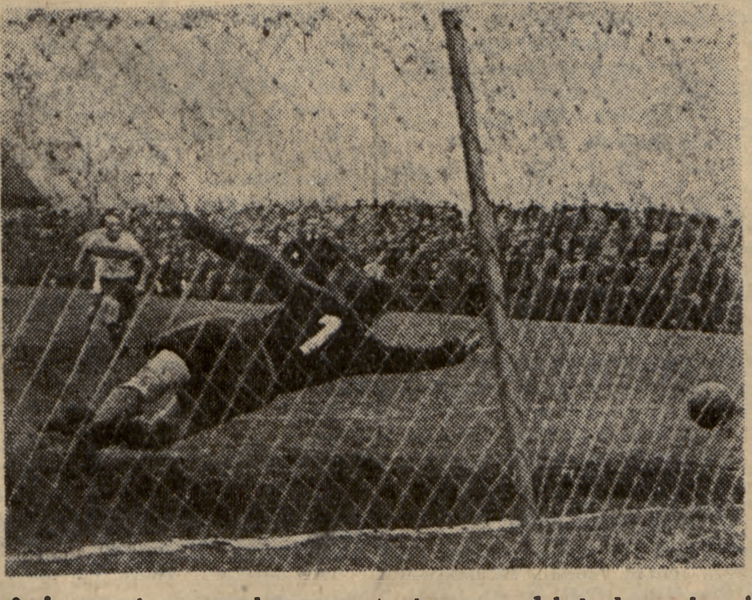
Gwardia wyszła na boisko dziwnie „sparaliżowana". Początkowe akcje jej kleiły się, jednak w miarę upływu minut widać było wyraźnie że ambicja, szybkość lepsza dyspozycja strzałowa górników muszą przeważyć szalę na ich korzyść.

Gdy padła pierwsza bramka dla gospodarzy, krakowianie załamali się, a ostateczny ich los przypieczętowała druga bramka.

Piłkarze Gwardii zaczęli uciekać się do niedozwolonych środków, grając zbyt ostro. Z krakowian na wyróżnienie zasłużyli: Flanek, Szczurek i Gracz. Mordarskim nie grano

(Ciąg dalszy na str. 8)

Bezskuteczna parada Krystkowiaka



Stefaniszyn celnym strzałem z rzutu karnego zdobył drugą bramkę dla Związkowca Kr., w meczu ze Związkowcem Poznań.

Liga czechosłowacka

PRAGA (obsł. wł.). W rozgrywkach piłkarskich CSR uzyskano następujące wyniki:

Dukla Presov — Dynamo Slavia 3:1, Zel. Bohemians — Dynamo Koszyce 1:1, Ł. Trnava — O. D. Karlin 6:0, Skoda Victoria Pilzen — T. Teplice 1:1, Vitkovicke Zelezarny — CSD Pilzen 2:1, Sl. Zilina — NV Bratislava 2:1, Bratrstvi Sparta — A. T. K. 4:2.

Na czoło tabeli wysunął się Bohemians 32 punkty, przed Bratislavą, Spartą i Vitkovicami po 31 punktów. Pewnym kandydatem do spadku jest CSD Pilzen, natomiast druga drużyna, nie jest jeszcze znaną.

Finały mistrzostw szachowych ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.). Od tygodnia odbywają się w Moskwie finały mistrzostw szachowych ZSRR, zorganizowanych dla uczczenia 100-lecia urodzin genialnego szachisty radzieckiego, Czygorina.

Na 18 uczestników tych finałów, 8 to reprezentanci młodego narybku, przy czym mistrz I. Lipnicki i kandydaci A. Sutin i G. Borysenko po raz pierwszy biorą udział w mistrzostwach ZSRR.

Dotychczas rozegrano 5 kolejek. Na czoło tabeli wysunął się od samego początku mistrz Aronin z $4^1/_2$ punktami przed arcymistrzem Smysłowem i mistrzem Alatorcewem po $3^1/_2$ pkt.

Ogniwo (Bytom) — Gwardia (Szczecin) 2:1 (2:1)

Szczecin (tel. wł.). W meczu finałowym o mistrzostwo II ligi, rozegranym w ub. niedzielę w Szczecinie, miejscowa Gwardia pokonana została przez bytomskie Ogniwo 2:1 (2:1).

Goście byli drużyną lepszą, posiadającą przez cały czas dużą przewagę. Na wyróżnienie w jedenastce bytomskiej zasłużył Wiśniewski w ataku, i trójka pomocników.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: w 30 min. Wieczorek i 37 min. Biskupek — dla Gwardii w 34 min. Foryszewski.

Sędziował Naporski (Łódź). Widzów 7 tys. (a-)

Spójnia Katowice — Stal Sosnowiec 5:4 (1:2)

Sosnowiec (tel. wł.). W towarzyskim meczu piłkarskim, drugo-ligowa jedenastka sosnowieckiej Stali doznała niespodziewanej porażki w meczu ze Spójnią z Katowic, w stosunku 5:4 (1:2).

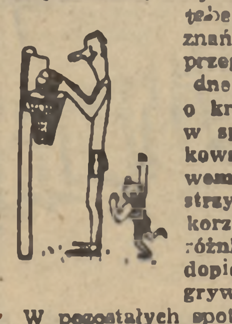
Gra była ciekawa przy zmiennych akcjach podbramkowych.

Bramki dla Spójni zdobyli: Muskała — 3, Klimsza — 2, a dla Stali Majewski — 2, Macuga i Powała po jednej.

Zacięte walki w ligach koszykówki

Zwycięstwa Gwardii i Kolejarza Kraków

We wczorajszych spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej omal nie doszło do wielkiej niespodzianki. Dotychczasowy leader tabeli Kolejarz Poznań, który nie przegrał dotąd żadnego spotkania był o krok od porażki w spotkaniu z krakowskim Ogniwem, które rozstrzygnął na swą korzyść minimalną różnicą punktów dopiero po dogrywce.



W pozostałych spotkaniach w Łodzi miejscowa Spójnia wygrała przekonywująco z warszawskim AZS-em, a jej imienniczka z Gdańska rozprawiła się z poznańskim Związkowcem.

Krakowska Gwardia poprawia obecnie swą formę wyrazem czego jest odniesione przez nią zwycięstwo nad łódzkim Włókniarzem.

W drugiej lidze krakowski Kolejarz wyszedł obronną ręką z zawodów z Kolejarzem Toruń, nie poszczęściło się natomiast krakowskim akademikom, którzy przegrali z Kolejarzem Ostrów. W dalszych spotkaniach, tej ligi najsłabsza drużyna drugo-ligowa świętochłowicka Stal poniosła czwartą z rzędu porażkę, a AZS Wrocław niespodziewanie pokonał Kolejarzy warszawskich na ich własnym terenie.

W lidze koszykowej kobiet rozegrano dwa spotkania, w których Gwardia i Spójnia Warszawa bez większego wysiłku pokonały swych przeciwników łódzkiego Włókniarza i Spójnię Gdańsk.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań ligowych przedstawiają się następująco:

I LIGA

Spójnia Łódź — AZS Warszawa 52:37.

Spójnia Gdańsk — Związkowiec Poznań 43:33.

Kolejarz Poznań — Ogniwo Kraków 50:48.

Gwardia — Włókniarz Łódź 51:49.

II LIGA

Kolejarz Gdańsk — Stal Świętochłowice 37:23 (17:9).

Kolejarz Warszawa — AZS Wrocław 32:34 (17:18).

Kolejarz Kraków — Kolejarz Toruń 41:37.

Kolejarz Ostrów — AZS Kraków 44:32.

LIGA KOSZYKOWA KOBIET

Spójnia Warszawa — Spójnia Gdańsk 35:15 (19:5).

Gwardia — Włókniarz 30:15 (21:9).

Po niedzielnych spotkaniach poszczególne tabele ligowe przedstawiają się następująco:

I LIGA:

Kolejarz Poznań	5	5	237:193
Spójnia Gdańsk	5	4	227:176
Spójnia Łódź	5	3	210:189
Włókniarz Łódź	5	2	246:250
Ogniwo Kraków	5	2	200:219
AZS Warszawa	5	2	185:203
Gwardia Kraków	5	2	168:182
Związkowiec Pozn.	5	0	154:213

II LIGA:

Kolejarz Ostrów	4	4	157:111
Kolejarz Kraków	4	3	164:127
Kolejarz Gdańsk	4	3	169:149
Kolejarz Toruń	4	2	182:181
AZS Wrocław	4	2	102:128
Kolejarz Warszawa	4	1	150:139
AZS Kraków	4	1	101:158
Stal Świętochłowice	4	0	59:91

LIGA KOSZYKOWA KOBIET:

AZS Warszawa	4	4	157:93
Gwardia Kraków	3	3	103:67
Spójnia Warszawa	4	2	133:79
Kolejarz Warszawa	3	1	65:88
Spójnia Gdańsk	4	1	97:138
Włókniarz Łódź	4	0	71:151

Anioła najlepszym strzelcem w lidze

Tytuł najlepszego strzelca w ekstraklasie zdobył napastnik Kolejarza poznańskiego Anioła, który w tegorocznych meczach ligowych uzyskał 21 bramek. Drugie miejsce zajął Cieślik — strzelając 19 bramek, trzecie — Baran — 18 bramek.

A oto czołówka najlepszych tegorocznych strzelców ligowych:

21 bramek — Anioła (Kolejarz),
19 bramek — Cieślik (Ruch),
18 bramek — Baran (Włókniarz),
15 bramek — Krasówka (Górnik Bytom),
13 bramek — Gracz (Gwardia) i Brzek (Zw. Kraków),
12 bramek — Kohut (Gwardia), Sąsiadek (CWKS), Nowak (Związkowiec Kr.) i Franke (Górnik Radlin).

Hokej, hokej, hokej...

ZS Ogniwo—Stal Katowice 3:3 (1:1, 0:2, 2:0)

KATOWICE (tel. wł.). Spotkanie hokejowe 2 kombinowanych zespołów Ogniwa złożonego z zawodników Bytomia i Krakowa, oraz Stali Katowice, zakończyło się po miernej grze wynikiem 3:3 (1:1, 0:2, 2:0). Ogniwo podobnie jak ubiegłej niedzieli, miało w Palusie, Wołkowskim i Maselce doskonałych i najlepszych zawodników. Dobrze wypadł tym razem również Maciejko w bramce.

W zespole Stali najlepszym zawodnikiem był Skarżyński II oraz Zlaja.

Prowadzenie dla Ogniwa zdobył Maselko, a wyrównał Skarżyński II. W II tercji zaznaczyła się przewaga Stali, która zdobyła dwie bramki ze strzału Bogdoła i Wadowskiego.

Trzecia tercja jest benefisem hokeistów Ogniwa, którzy wyrównują ze strzałów Maselki i Wołkowskiego. Do końca meczu dużą przewagę miało Ogniwo.

Hokeiści ZS Górnik otrzymają trenera czechosłowackiego

KATOWICE (tel. wł.) Reprezentant piłkarski i hokeista CSR — Bouzek, który niedawno jeszcze bronił barw swego kraju w międzypaństwowym meczu Polska B—CSR B, zakończył już sezon piłkarski i przywdział łyżwy, prowadząc atak ligowej drużyny hokejowej Zelezarny Vitkovice.

Jak się dowiadujemy, w tym jeszcze tygodniu Bouzek przybywa do Katowic, gdzie będzie trenować hokeistów Zrzeszenia Górnik. ZS Górnik zaprosiło na występy w Polsce drużynę czeską Zelezarny Vitkovice. Ma ona rozegrać 3 i 4 grudnia dwa spotkania na Torkacie w ramach corocznych uroczystości, związanych z obchodem Święta Górników.

Budowlani Chorzów na czele ligi szczypiórniaka

Wczoraj rozegrane zostały ostatnie spotkania jesiennej rundy mistrzostw szczypiórniaka. W pierwszej lidze rozgrywki niedzielne nie przyniosły żadnych niespodzianek. We wszystkich spotkaniach zwyciężyli faworyci, uzyskując przeważnie wysokie zwycięstwo.

W spotkaniach drugoligowych szczypiórniści krakowskiej Unii odnieśli cenne zwycięstwo, zwyciężając bydgoskiego Związkowca. Druga drużyna krakowska Włókniarz doznała natomiast porażki w spotkaniu z wrocławskim AZS-em.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

I LIGA

Kolejarz T. Góry — Ogniwo Kraków 11:5

Spójnia Katowice — Kolejarz Gniezno 15:2

Budowlani Chorzów — Włókniarz Łódź 9:4

Budowlani Opole — AZS Katowice 11:5

II Liga

Unia Kraków — Związkowiec Bydgoszcz 9:4 (5:2)

Górnik Siemianowice — Stal Kuźnia Raciborska 3:6

AZS Wrocław — Włókniarz Kraków 7:6 (4:3)

Stal Siemianowice — Kolejarz Opole 3:16

Po niedzielnych spotkaniach końcowa tabela rundy jesiennej przedstawia się następująco:

Budowlani Chorzów	6	12	50:16
Budowlani Opole	6	12	60:19
Włókniarz Łódź	6	6	39:28
Spójnia (Kat.)	6	6	39:46
Kolejarz T. Góry	6	6	33:43
AZS Katowice	6	4	31:29
Kolejarz Gniezno	6	2	18:62
Ogniwo Kraków	6	0	23:54

Gwardia - Włókniarz Łódź 51:49 (25:15)

Po zwycięstwie nad poznańskim Związkowcem koszykarze krakowskiej Gwardii odnieśli wczoraj drugi w bieżącym sezonie sukces, wygrywając w spotkaniu o mistrzostwo pierwszej ligi koszykowej z łódzkim Włókniarzem.

Zwycięstwo to nie przyszło krakowianom łatwo. Wprawdzie przez pierwsze 10 min. zawodów zagrali oni niemal bezbłędnie, prowadząc najpierw 9:0, a następnie różnicą kilkunastu punktów. Pod koniec pierwszej połowy gra jednak wyrównuje się i łodzianie znacznie zmniejszają różnicę punktową. Po pauzie drużyna krakowska zagrała znacznie gorzej. Goście są obecnie często tylko o krok od wyrównania, tak że na 2 min. przed końcem gwardziści prowadzą tylko różnicą dwóch punktów.

W Gwardii prócz Arleta i Kowalówki doskonale wypadł we wczorajszym spotkaniu młody Wójcik. W drużynie Włókniarza, która rozegrała się dopiero w drugiej połowie meczu najbardziej wartościowymi zawodnikami byli Zieliński i Barszczewski.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dąbrowski 20, Arlet—11, Mikułowski — 9, Wójcik — 8 i Kowalówka — 3. Dla Włókniarza Żyliński 19, Barszczewski i Waligórski po 10, Maciejewski — 6, Kaczmarek — 4 i Wojciechowski — 2.

Zawody prowadzili pp. Szeremeta (Warszawa) i Bruśnicki (Kraków).

Przed spotkaniem zawodnik Gwardii — Dąbrowski odczytał rezolucję, podpisaną następnie przez koszykarzy i koszykarki obu drużyn, w której podkreślili oni solidarność sportowców polskich z międzynarodowym ruchem pokoju.

Rekord Polski w sztafecie

podczas zawodów pływackich w Krakowie

W ramach imprez zorganizowanych dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju odbyły się w Krakowie zawody pływackie z udziałem zawodniczek i zawodników kadry narodowej i okręgowej. Zgłoszona przez zawodniczki Ogniwa próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 3×100 m styl. zmiennym zakończyła się ustanowieniem nowego rekordu Polski na tym dystansie. Sztafeta w składzie: Korecka, Dobranowska i Szymańska poprawiła rekord uzyskując czas 4.19,2 min. Próba pobicia rekordu Polski w sztafecie 5×50 m styl. dowolnym, zgłoszona przez Gwardię nie powiodła się. Sztafeta w składzie: Staszek I, Kękuś I i II, Krokoszyński i Ciężki uzyskała czas o 0.5 sek. gorszy od rekordu Polski: 2.30,0 min.



Pozostałe wyniki:

Kobiety: 100 m styl. dowolnym: 1) Szymańska 1.18,5 min., 100 m styl. grzbietowym: 1) Korecka 1.29,0 min., 100 m styl. motylkowym: Dobranowska 1.30,8 min., 100 m styl. klasycznym: 1) Stypuła 1.48,0 min. Wszystkie Ogniwo.

Mężczyźni: 100 m styl. dowolnym: 1) Kękuś W. (Gw.) 1.07,2 min., 2) Krokoszyński (Gw.) 1.07,3 min., 400 m styl. dowolnym: 1) Krokoszyński (Gw.) 5.34,7 min., 2) Kasprzyk (Gw.) 6.14,7 min., 100 m styl. grzbietowym: 1) Wesołowski (Gw.) 1.22,2 min., 100 m styl. motylkowym: 1) Ciężki (Gw.) 1.18,8 min., 2) Wołoszyn (Gw) 1.23,7 min., 200 m styl. klasycznym: 1) Krupa (Ogn.) 3.09,7 min., 2) Wołoszyn (Gw.) 3.12,4 min.

W meczu pływackim młodzików (do 15 lat) Gwardia pokonała AZS 71:49 pkt. W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: dziewczęta: 50 i 100 m styl. klasycznym: Wacikiewicz (AZS) 0.49,2 min oraz 1.45,0 min., chłopcy 50 i 100 m styl. dowolnym: Śpiewak (Gw.) 0.35,0 min. i 1.17,8 min., 50 m grzbietowym: Witek (AZS) 0.43,9 min., 100 m styl. grzbietowym: Biernacki (Gw) 1.30 min., 50 m styl. motylkowym: Biernacki (Gw.) 0.37,0 min., 50 i 100 m styl. klasycznym Rewiński (AZS) 0.46,3 i 1.40,1 min.

Sztafeta 3×50 m styl. dowolnym: Gwardia 3.31,3 min., 3×50 m styl. zmiennym Gwardia 2.24,6 min.

Liga zapaśnicza

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW REMISUJE ZE STALĄ NOWY BYTOM 4:4 NA MACIE

Krakowski Związkowiec odniósł duży sukces remisując w meczu ligi zapaśniczej z trzecią w tabeli Stalą Nowy Bytom 4:4. Zdekompletowana drużyna Związkowca (bez wagi półśredniej i ciężkiej) wygrała cztery walki, przegrywając tylko jedną.



Zawody stały na dobrym poziomie, a obiektywne oceny walk przez arbitrów poznańskich spotkały się z ogólnym uznaniem.

Wyniki walk od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszych miejscach zawodnicy Stali): Myska przegrał na punkty do Świderskiego, Kiszel przegrał jednogłośnie na punkty do Gibasa, Marek pokonał na łopatki tylnym souplesem w 6.30 min Mazurka, Kusz uległ Stróżkowi w 7 min contra chwytem z parteru, wicemistrz Polski Kuligowski zdobył punkt v. o., Zgryzek przegrał na punkty do Grossa, Borkowy położył niespodziewanie na łopatki w 2 min Ruska. Siwczyk v. o. zdobył ostatni punkt dla Stali.

Sędziował na macie Smoczyński z Poznania, punktowali Sober z Poznania i Szczeblewski z Warszawy.

Pozostałe walki o mistrzostwo ligi zapaśniczej przyniosły następujące wyniki:

Gwardia Łódź — Kolejarz Poznań 7:1, Związkowiec Mysłowice — Stal Wrocław 5:3.

O wejście do ligi: Stal Bydgoszcz — Spójnia Gdańsk 5:3, Spójnia Warszawa — ŁKS Włókniarz 5:3.

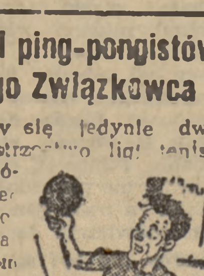
OWKS KRAKÓW—STAL OLKUSZ 4:0 (1:0)

Zaległe spotkanie o mistrzostwo klasy A przyniosło zasłużone zwycięstwo wojskowym nad przeciętnie grającą Stalą Olkusz. Do przerwy gra wyrównana. Jedyną bramkę dla wojskowym w tym okresie zdobywa ładnym strzałem Kucharski. Po przerwie gospodarze przejmują inicjatywę. — Bramki po pauzie strzelili: Kucharski, Dwernicki i Krajewski.

Sędziował ob. Bieszczadzki b. dobrze.

Dwie porażki ping-pongistów poznańskiego Związkowca

Wczoraj odbyły się jedynie dwa spotkania o mistrzostwo ligi tenisa stołowego w których Związkowiec Poznań poniósł porażki, przegrywając z Kolejarzem Warszawa 2:8 i ze Związkowcem Warszawa 4:6.



Po tych spotkaniach tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Związkowiec Warsz.	3	6	21:9
2. Kolejarz Warszawa	3	4	21:9
3. Ogniwo Wrocław	2	4	14:6
4. Ogniwo Kraków	2	4	13:7
5. Stal Siemianowice	2	2	11:9
6. Ogniwo Lublin	2	2	10:10
7. Związkowiec Poznań	4	2	17:23
8. Włókniarz Łódź	3	2	10:20
9. Unia Chorzów	2	0	7:13
10. Kolejarz Toruń	3	0	6:24

Sukces ping-pongistów warszawskiej Spójni

Dalsze rozgrywki o ogólnopolskie mistrzostwo Zrzeszenia Sportowego Spójnia w tenisie stołowym przyniosły sukces ping-pongistom warszawskim, którzy oprócz zdobycia tytułu mistrzowskiego w konkurencji drużynowej uzyskali dobre wyniki w konkurencjach indywidualnych.

Mistrzostwo w grze pojedynczej mężczyzn zdobył Zawlsza (Warszawa) przed Kryglerem (Łódź), Dembowskim (Warszawa), Rogowiczem (Warszawa)

Pięściarze Krakowa remisują ze Śląskiem 8:8

Międzyokręgowe zawody pięściarskie Śląsk—Kraków, rozegrane wczoraj w Krakowie, zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.



Ślązacy przyjechali do Krakowa w mocno rezerwowym składzie bez swych czołowych pięściarzy, Kraków natomiast wystawił swą najsilniejszą obecnie ósemkę.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i przyniosło kilka naprawdę ciekawych i emocjonujących walk. Należą do nich przede wszystkim walka w wadze koguciej między Konopackim a Wojtysiakiem, oraz spotkania Suszki z Leją i Grzywocza II z Chodorowskim.

Najsilniejsze punkty Ślązaków to Konopacki, Suszka, Grzywocz II i Urbaniak.

Pięściarze krakowscy dorównywali w zupełności gościom, walcząc ambitniej i z sercem. I wśród nich nie wszyscy wytrzymali kondycyjnie o co można mieć pretensję szczególnie do Leji i Rysia.

WYNIKI TECHNICZNE:

W muszej — Boczarski (Kraków) pokonał Grzywocza III (Śląsk). Pierwsza runda należy do Ślązaka, ale w dwóch następnych przewagę ma pięściarz krakowski, wygrywając w efekcie walkę.

W koguciej — Wojtysiak (Kraków) wypunktował Konopackiego Krakowianin jest bardziej agresywny, więcej atakuje i częściej trafia, mając stale przewagę, a zwłaszcza w trzecim starciu, kiedy jego przeciwnik znalazł się dwukrotnie na deskach, tylko gong uratował go od k. o.

W piórkowej — Suszka (Śląsk) wygrał z Leją (Kraków). Obaj zawodnicy poszli na wymianę ciosów, w której lepszym okazał się Ślązak.

W lekkiej — Luks (Śląsk) zwyciężył Pasławskiego. Ślązak więcej atakował i na tle ładnie ale zbyt defensywnie walczącego Pasławskiego wypadł minimalnie lepiej.

W półśredniej — Grzywocz II zremisował z Chodorowskim. Walka niezbyt ciekawa, mimo dość żywej wymiany ciosów. Naszym zdaniem Chodorowski miał nieznaczną przewagę i winien walkę wygrać.

W średniej — Tomik (Śląsk) uległ Rapaczowi (Kraków). Pięściarz śląski był silniejszy fizycznie, ale Rapacz przewyższał go techniką i lepiej rozwiązał walkę taktycznie, wygrywając zasłużenie.

W półciężkiej — Urbaniak (Śląsk) zremisował z Szymnią (Kraków). — Walka przez wszystkie trzy rundy wyrównana, a wynik remisowy odpowiada jej przebiegowi.

W ciężkiej — Pietrzykowski (Śląsk) zwyciężył Rysia (Kraków). Krakowianin walczył zbyt nerwowo, nie wyczuwając dystansu, przy tym zawiódł kondycyjnie.

Zawody prowadził w ringu p. Gronowski (Warszawa), punktowali pp. Pankowski (Kraków), Maciejewski (Warszawa) i Borek (Śląsk).

Mecz bez stawki

Związkowiec krakowski bez trudu zwycięża swego imiennika z Poznania 4:1 (2:1)

Spotkanie to nie wywołało większego zainteresowania. Wobec dotkliwego zimna i braku stawki w tym spotkaniu, zaledwie 2 tys. widzów stawiło się na widowni stadionu na Ludwinowie.

„Garbarze" krakowscy wygrali ten mecz zasłużenie. Na mokrym, ciężkim terenie grali bardziej dokładnie, wkładając przez to mniej sił, których w ten sposób wystarczyło na przeciąg całego spotkania.

Nie można tego powiedzieć o drużynie poznańskiej, w której w drugiej części spotkania (szczególnie w linii ataku) uwidoczniał się brak kondycji.

„Garbarze" górowali ponadto nad przeciwnikiem startem i szybkością, a drużyna stanowiła bardziej zwartą całość — bez słabych punktów. Na specjalne wyróżnienie w drużynie gospodarzy zasługuje wszędobylski Feluś, który zapowiada się doskonale

W drużynie poznańskiej podkreślić trzeba dobrą grę obrony, Skrzypniaka w pomocy i Opitza w ataku.

SKŁAD DRUŻYN:

ZWIĄZKOWIEC KRAKÓW: Steniszyn, Piekulski, Jodłowski, Górecki, Lasiewicz, Feluś, Glajcar, Bożek, Nowak, Browarski, Parpan II.

ZWIĄZKOWIEC POZNAŃ: Krystkowiak, Staniak, Pyda, Skrzypniak, Groński, Cybiński, Smólski, Opitz, Jakubiak, Kajdasz, Stachowiak.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Pierwsze minuty należą do gości i już w drugiej minucie Stefaniszyn musi się dobrze wyciągnąć przy obronie groźnego strzału Skrzypniaka. „Garbarze" szybko się jednak otrząsają z przewagi gości i zdecydowanie przechodzą do kontrakcji. W tym okresie gry sytuacje podbramkowe zmieniają się często, toteż mecz staje się coraz ciekawszy.

Pierwsza bramka pada jednak dopiero w 26 min. Piłkę otrzymuje Smólski, przerzuca do Stachowiaka, który uwalnia się z pod opieki Lasiewicza i Piekulskiego i w pełnym biegu strzela płasko w przeciwny róg bramki.

Zaledwie w 2 min. później Nowak podciąga niemal do linii autowej i z ostrego kąta strzela — a piłka ponad palcami źle ustawionego Krystkowiaka wpada do siatki.



Bożek przedziera się z piłką przez obronę Związkowca Poznań.

W 40 min. za wątpliwe przewinienie sędzia dyktuje rzut karny, który pewnie egzekwuje Stefaniszyn. Poznaniacy mają jeszcze świetną okazję do wyrównania, ale dłuższa kopanina na polu bramkowym Stefaniszyna kończy się dla gospodarzy szczęśliwie.

Po zmianie pól z minuty na minutę rośnie przewaga drużyny ludwinowskiej.

W 8 min. po ładnym podaniu Glajcara Bożek z najbliższej odległości strzela trzecią bramkę, przy czym obrona gości nie była bez winy.

Poznaniacy jeszcze nie rezygnują z walki, a wypady ich są niemniej groźne.

W 20 min. Opitz wygrywa pojedynek z Piekulskim i mimo sfaulowania utrzymuje się przy piłce, ale gwizdek sędziego pozbawia go doskonałej pozycji. W chwilę potem Kajdasz odepchnięty rękoma, traci piłkę w groźnej dla Stefaniszyna sytuacji.

W 27 min. Bożek wypracowuje Glajcarowi doskonałą pozycję, którą lewoskrzydłowy gospodarzy zamienia pięknym strzałem w czwartą bramkę.

Końcowe minuty należą niepodzielnie do „garbarzy", ale wynik nie ulega już zmianie.

Sędzia p. Szczur z Katowic wydał w tym spotkaniu wiele najzupełniej błędnych orzeczeń, przy czym częściej i w jaskrawszy sposób krzywdził drużynę gości.



Zacięta walka o piłkę pomiędzy Jodłowskim a Jakubiakiem.

Górnik Radlin — Gwardia 2:1

(Dokończenie ze str. 1)

chociaż on właściwie był najgroźniejszym napastnikiem gości. Kohut tym razem zadziwiał swą nieruchliwością, a Jurowicz bronił dość niepewnie. Gra prowadzona była w szybkim tempie i stała na dobrym poziomie.

Pierwszą bramkę zdobył w 38 min. Dybała, wykorzystując przytomnie niezdecydowany i niepotrzebny wybieg Jurowicza, kierując piłkę do pustej bramki.

Drugą bramkę zdobył również Dybała w 66 min. dobijając obroniony przez Jurowicza nogą ostry strzał Wazechy.

Bramka dla Gwardii padła w 90 min. po ładnej kombinacji całego napadu zakończonej celnym strzałem Mordarskiego.

W kilkanaście sekund później gwizdek sędziego oznajmił koniec meczu.

Piłkarze Gwardii ze spuszczonymi głowami schodzili z boiska do szatni, gdzie czekała ich radosna niespodzianka: Unia zremisowała na własnym boisku z Włókniarzem 1:1!

Zbigniew Olesiuk

CWKS ratuje się przed spadkiem

Kolejarz — CWKS 1:1 (1:0)

Poznań (tel. wł.). Ostatni mecz wojskowych, który decydował o ich losie w lidze, **zakończył się dla nich szczęśliwym wynikiem remisowym 1:1 (0:1).**

Sam mecz był bardzo słaby. Gra ze strony wojskowych była niezwykle ostrożna. Stosowano raczej grę defensywną, aniżeli atakowano. Mimo tego goście nie mogli przeszkodzić w zdobyciu bramki w 41-szej minucie przez **Chudziaka**, który zmylił czujność obrony i nieuchronnie strzelił w sam róg.

Po przerwie **Kolejarze atakują stale**, gdyż linia napadu CWKS, aczkolwiek dobra w polu, pod bramką zupełnie zawodzi.

Przeciwnie działo się natomiast w linii napadu gospodarzy, którzy prawie całą drugą połowę gościli na polu wojskowych. **Atak Kolejarzy dużo strzelał i zdobył nawet dalsze dwie bramki, jednak sędzia bramek tych nie uznał, gdyż przy jednej odgwizdał spalony, przy drugiej zaś podyktował rzut wolny za rzekomą rękę.**

Wyrównującą bramkę dla CWKS zdobył **Sąsiadek** z przeboju w 17-ej minucie.

Zainteresowanie meczem było dość duże, gdyż na mecz przybyło 8.000 widzów. **Sędziował p. Seichter**

Unia Ruch traci punkt i mistrzostwo

Włókniarz — Unia Ruch 1:1 (1:0)

CHORZÓW (tel. wł.) **Mecz chorzowskiej Unii a Włókniarzem Łódź, zgromadził na stadionie chorzowskim 10 tys. widzów, którzy chcieli widzieć** przedwczesne zwycięstwo drużyny kandydata na mistrza. — Tymczasem stało się inaczej. Zagrożony do niedawna spadkiem łódzki Włókniarz nie tylko że nie został pokonany, lecz o **mało nie odniósł zwycięstwa.**

Wynik remisowy 1:1 krzywdzi łodzian, gdyż byli oni w niedzielę drużyną lepszą technicznie, a tylko ich braki kondycyjne **zadecydowały** o utracie jednego punktu.

SKŁADY DRUŻYN:

UNIA: Wyrobek, Gebur, Bomba, Suszczyk, Hajduk, Jacek, Przecherka (Alszer), Cieślik, Brajter, Tim, Kubicki (Przecherka).

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Pietrzak, Wapiennik, Urban, Kałużyński (Patkolo), Patkolo, Zygmuntowicz, Szymborski, Baran, Hogendorf.

O ładnej grze nie mogło być mowy, bowiem gospodarze niepewni swego zwycięstwa zagrali zwłaszcza w pierwszej połowie nerwowo, a co za tym idzie — słabo. Natomiast łodzianie nie zrażeni pozycją przeciwnika w tabeli, a równocześnie nie zagrożeni spadkiem — zagrali nadzwyczaj ambitnie.

Bohaterami meczu byli Szczurzyński i Baran. Pierwszy obronił niezliczoną ilość strzałów chorzowian, zaś Baran pracował nad zamordowanie do przerwy za cały atak, a po zmianie stron wybitnie wzmocnił linię defensywną swej drużyny.

Oprócz tej dwójki u łodzian wyróżnić należy jeszcze **Wapiennika, Urbana i Włodarczyka.**

Unia **zagrała** początkowo słabo, lecz po przerwie postawiła wszystko na jedną kartę, a że łodzianie „spuchli", to też miejscowi uzyskali lekką przewagę.

Trudno jest wyróżnić kogokolwiek z gospodarzy, chyba tylko Cieślika, **ale tym razem niestety za ostrą grę** (ordynarny faul na Kałużyńskim — bez piłki).

Historia bramek była krótka. **W okresie przygniatającej przewagi łodzian w 9 min. Szymborski strzałem nie do obrony zdobywa prowadzenie.**

Po zmianie stron w 51 min. **z rzutu karnego podyktowanego za rękę Włodarczyka, Cieślik uzyskuje wyrównanie.** Od tej chwili gospodarze posiadają coraz większą przewagę, nie uwidocznioną jednak cyfrowo.

Bardzo słabym arbitrem spotkania był p. **Hanuszek z Gdańska,** który krzywdził obie drużyny.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, SIB i archiwum „Piłkarza".

Nieoczekiwana bramka



Wyrównującą bramkę dla Związkowca krakowskiego uzyskał **Nowak**, strzelając z ostrego kąta na bramkę Krystkowiaka. Na zdjęciu bramkarz poznański patrzący bezradnie na piłkę, wpadającą do siatki.

Bobula przestrzeliwuje rzut karny

Ogniwo było lepsze ale uzyskało tylko wynik remisowy

Kolejarz W-wa — Ogniwo 1:1 (1:0)

WARSZAWA (tel. wł.) W ostatnim meczu ligowym drużyna Kolejarza warszawskiego rozczarowała. Zawiodła ona zupełnie 10-tysięczną publiczność, która po kilkunastu minutach objawy sympatii skierowała pod adresem gości.

Zaznaczyć należy, **że wynik remisowy krzywdzi mocno drużynę krakowską, która była zespołem bezwzględnie lepszym tak pod względem technicznym jak i strzałowo.**

U krakowian dobrze zagrał Gędłek, który zastąpił kontuzjonowanego Kaszubę na środku pomocy. Zastopował on zupełnie Łącza. Dobrze również zagrał młody Pawlikowski, który unieruchomił również niebezpiecznego Wesołowskiego. Nic też dziwnego, że tak dokładnie kryci Kolejarze, nie potrafili rozwinąć gry.

Dokonali jednak tego goście, którzy pilnując przeciwnika, sami nie pozwalali się dokładnie kryć. Najlepszą linią był atak, gdzie pierwsze skrzypce grali mały Rajtar i ruchliwy Kuczyński. Bobula parł naprzód, jednak ze strzałami u niego było gorzej. Radoń spełnił swe zadanie, a Kolasa wypadł nieco słabiej.

PRZEBIEG GRY

Początkowe 15 **minut należało** do Kolejarzy, którzy po dobrym podaniu Łącza, **uzyskują bramkę przez Popiołka.**

Od tego czasu głos ma Ogniwo, które często zatrudnia Borucza w bramce, broniącego w tym meczu doskonale.

Stuprocentową okazję do zdobycia bramki w 27 minucie marnuje Radoń strzelając z paru kroków w aut. W dwie minuty później schodzi z boiska Kaszuba z powodu kontuzji (prawdopodobnie złamanie nosa) — zastępuje go Gędłek na którego miejsce wchodzi rezerwowy Korzeniak.

W dalszym ciągu przewagę ma Ogniwo, które uzyskuje w 33 minucie rzut karny za rękę obrońcy. Egzekutorem był Bobula, lecz jego ostry strzał broni w ładnym stylu Borucz. Broni on również strzał Kuczyńskiego tuż przed przerwą.

Po pauzie przeważa Ogniwo, które uzyskuje wyrównanie ze strzału Korzeniaka w 55 minucie. Zawodnik ten przeszedł z piłką z pozycji obrońcy aż na pole karne a jego górny strzał przeszedł ponad Boruczem do siatki.

Dalsze wysiłki Ogniwa, które teraz silnie napiera, nie dają wyniku. Kolejarz ma tylko pojedyncze wypady w stronę bramki gości. Jeden z nich kończy się kontuzją Hymczaka, który tak nieszczęśliwie rzucił się pod nogi Łącza, że musiał opuścić boisko.

Sędzia ob. Orliński z Katowic, b. słaby.

K. Hig.

Górnik bytomski wygrywa – ale mimo to spada z ligi

Górnik Bytom — Budowlani 2:1 (2:1)

Bytom (tel. wł.). Górnicy bytomscy w ostatnim meczu o mistrzostwo pierwszej ligi, rozegranym na własnym boisku z Budowlanymi z Chorzowa **zagrali nadzwyczaj ambitnie odnosząc zasłużone zwycięstwo 2:1 (2:1).**

Chorzowianie **byli zespołem lepszym** technicznie, lecz w akcjach ich nie widać było żadnej zaciętości, a atak ich zawodził strzałowo pod bramką przeciwnika.

W drużynie zwycięzców na najlepszą ocenę zasłużyli: **Krasówka** w ataku, **Krauze** w pomocy, **Czepionka** w obronie i po przerwie w bramce junior **Fiskal.** Natomiast Pająk i Jeromínek tym razem **zagrali** bardzo słabo, **statystując jedynie** na boisku.

Grę rozpoczynają chorzowianie, którzy z miejsca uzyskują przewagę. Miejscowi odpowiadają sporadycznymi kontratakami, z których jeden kończy się w 8 min. zdobyciem przez Sobka z podania Burdy **pierwszej bramki.**

Wyrównanie pada w 23 min. ze strzału **Rogocza.** Druga bramka dla bytomiaków pada w 30 min. ze strzału Krasówki, który ustala tym samym jak się potem okazało, wynik spotkania.

Po zmianie pól więcej z gry mają górnicy, lecz wynik nie ulega zmianie.

Zawody prowadził nieudolnie p. Bukowski z Radomia. Widzów 8 tysięcy.

Ojcowskie napomnienie...



...i co z tego wynikło!

Pogwarki starego kibica

— No i cóż panie Stasiu? Cóż pan taki smutny?.. — zagadnąłem wczoraj wieczorem starego kibica, który po przestudiowaniu końcowej tabeli ligowej umieszczonej w oknie „Piłkarza" podniósł kołnierz płaszcza i wolnym krokiem podążał w stronę Rynku.

— Nie cieszy się pan z mistrzowskiego tytułu Gwardii?

— Przeciwnie. Dumny jestem z tego, że Kraków ponownie stał się siedzibą mistrza Polski, udowadniając raz jeszcze, że jest najsilniejszym okręgiem piłkarskim w Polsce.

— Ale cóż — westchnął stary kibic piłkarski — sezon piłkarski się skończył, cóż więc, my kibice, będziemy robić w niedzielę?.. Tak się człowiek przyzwyczaił do meczów, że przez trzy miesiące, w których nie będzie zawodów piłkarskich, nie wie, gdzie będzie spędzał wolny czas w niedziele. Dotychczas przeznaczałem w niedzielę kilka godzin na mecz i dyskusję pomeczową.

— No, wprawdzie meczów ligowych już nie będzie ale na dyskusję zapraszam pana do nas, do „Piłkarza". Będziemy omawiać miniony sezon, porozmawiamy o poziomie naszego piłkarstwa, o osiągnięciach i brakach. Będziemy panu naprawdę bardzo wdzięczni... Przyjmuje pan zaproszenie?..

— Bardzo chętnie ale nie wiem czy czytelnicy „Piłkarza" będą zadowoleni.

— Niewątpliwie. Przeczytają co tydzień ciekawe wypowiedzi pana, oparte na podstawie długoletnich doświadczeń i obserwacji, a w listach nadesłanych do naszej redakcji wypowiedzą się również na tematy poruszane przez pana. Ponadto zamierzamy podobnie jak w ubiegłym roku wprowadzić ciekawostki i zagadki piłkarskie, co również ożywi martwy sezon.

— Doskonale, panie redaktorze. Ja sam zadam czytelnikom kilka zagadek z dziedziny piłkarstwa które będą sprawdzianem ich fachowości w tej dziedzinie sportu.

— Świetnie! A zatem dowidzenia panie Stasiu za tydzień na szpaltach „Piłkarza"!

— Dowidzenia!

Z bocznej trybuny

W okresie, w którym wszyscy sportowcy polscy patrzą z podziwem na wielkie osiągnięcia sportowców radzieckich, w okresie, w którym sport polski znalazł wreszcie właściwe wzory szkoleniowe i organizacyjne — w Krakowie niszczeje wartościowy obiekt sportowy, wzorowany na najlepszych tego rodzaju urządzeniach radzieckich!

Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe. Mowa tu jest o strzelnicy sportowej na terenie Stadionu Miejskiego w Krakowie.

Strzelnica ta powstała jako kopia strzelnicy olimpijskiej w Helsinkach, której budowę oparto o wzory radzieckie, a wiadomo, że sport strzelecki w ZSRR stoi bardzo wysoko.

Strzelnica krakowska jest największą i najnowocześniejszą w Polsce. Posiada 30 stanowisk i doskonałe warunki. Z posiadanych 10 strzelnic aż 9 zniszczył okupant niemiecki.

W roku ub. zimą — b. Zarząd Miejski jako gospodarz stadionu przystąpił do rozbiórki strzelnicy, motywując swój krok zamiarem budowy sztucznego lodowiska, właśnie w tym miejscu.

Interwencja Polskiego Związku Strzeleckiego — spowodowała wstrzymanie prac i usunięto tylko część wału ochronnego. Motywy usunięcia strzelnicy były zgoła niepoważne:

„że huk (?), że bliskość innych terenów sportowych itd. itd."

Przypomnieć należy, że wszędzie strzelectwo sportowe traktowane jest na równi z innymi sportami. Strzelnice znajdują się nie na peryferiach, lecz wewnątrz większych obiektów sportowych. Strzelectwo sportowe w Polsce w tabeli dziedzin sportowych znajduje się wysoko, a obecnie ma ono być sportem masowym, sportem robotniczym w przeciwieństwie do dawnego elitaryzmu. Nie można zdobyć odznaki sportowej SPO bez odbycia konkurencji strzeleckiej — nie można zorganizować szkolenia ani zawodów bez strzelnicy sportowej — małokalibrowej.

Czy wobec tego ma niszczeć na naszych oczach wysoce wartościowy obiekt sportowy. Czy dlatego zrzeszenia sportowe uchylają się od przyjęcia roli gospodarza, że strzelectwo nie jest sportem kasowym?

Jeśli nieopatrznie dopuścimy do zniszczenia tej pięknej strzelnicy, w niedługim czasie będziemy musieli budować taką właśnie nowoczesną strzelnicę sportową i wydamy niepotrzebnie masę pieniędzy, które możemy zaoszczędzić. Kto wówczas byłby odpowiedzialny za niepowetowane straty?

Może WKKF w Krakowie zainteresuje się tą sprawą i kosztem małych wkładów doprowadzi z powrotem do używalności krakowską strzelnicę sportową.

Dwa obrazki z amerykańskiego „sportu"

Jak wiadomo, w roku 1952 odbędą się w Helsinkach Igrzyska Olimpijskie. Amerykański Komitet Olimpijski, który dotychczas zwykle finansował udział swych sportowców w Olimpiadzie z budżetu państwowego, dzisiaj chciałby dolary, zastąpić dobrymi radami. — Wydał on broszurkę — której tytuł powinien brzmieć „Jak żebrać?", a rozesławszy ją po poszczególnych związkach sportowych, doradza w niej, iż najlepszą metodą uzyskania pieniędzy jest znalezienie ochotników, którzy podjęliby się urządzenia zbiórki pieniężnej pomiędzy przyjaciółmi, kolegami czy też znajomymi.

Proponuje on również urządzenie bankietów dla znanych sportowców, które poświęcone będą dwom celom: zebraniu pieniędzy i zainteresowaniu publiczności.

To chyba nie wymaga komentarzy!

Głos Trumanowej Ameryki przebija wyraźnie z tej broszurki. Igrzyska Olimpijskie mają służyć pokojowi i zbliżeniu narodów. O pokój nikt z „wallstreetowskich" panów nie dba i dlatego na wysłanie sportowców do Helsinek nie ma pieniędzy. Jeśli jednak któryś z tych panów sięgnąłby do nabitej dolarami kabzy, wtedy z pewnością pojawiłoby się w gazetach amerykańskich takie mniej więcej podziękowanie:

„Firma Colt & Co, 148 Wall Street N. Y. — ofiarowała 150 dolarów na wyprawę szermierzy do Helsinek na Igrzyska Olimpijskie. Przez swój wspaniały dar firma Colt & Comp. przysłużyła się zbrataniu narodów. Imieniem Komitetu Olimpijskiego dziękujemy jej i oświadczamy, że doskonałe rewolwery i lekkie kulomioty firmy Colt & Co są najlepsze na świecie!"

*

Jack Kramer, Parker, Segura i Gonzales — to nazwiska tenisistów światowej sławy... ongiś. Dziś są to tylko nazwiska członków wędrownego cyrku, który bawi publiczność swymi atrakcjami. **Gwiazdą zespołu jest panna Moran,** która nigdy nawet w swym śnie, nie zaliczała się do pierwszorzędnych tenisistek. Ale właśnie dlatego prawdopodobnie gazety amerykańskie pieją pochwalne hymny nie tyle o jej grze, ile o jej kostiumach i zgrabnej figurze.

Panna Moran występuje w kostiumie z lamparciej skóry, spodniach i spodenkach różnego rodzaju. Atrakcją ma być zmiana garderoby, dokonywana przez p. Moran wprost na korcie na oczach publiczności płacącej grube dolary.

Poza tą właśnie zmianą bielizny i garderoby, ładną figurą i uśmiechami do publiczności, p. Moran gładko przegrywała każdego gema.

Tak wygląda dzisiaj „sport po amerykańsku". Opisując p. Moran, może mimo woli krzywdzimy ją. Gdyby jednak nie postępowała tak, jak tego chcą „sportowi kierownicy amerykańscy", zeszłaby ona prawdopodobnie do rzędu tych wielu milionów „nierozpoznanych" talentów.

TO SIĘ NAZYWA „ZGRANIE"...



...doskonała współpraca obrońcy z bramkarzem!

Ciekawostki piłkarskie

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Brieske Ost.-Altenburg 2:0, Chemie Leipzig—Turbine Halle 3:5, Rot. Dresden—KWU Erfurt 3:3, Motor Zwickau—Union Oberschöneweide 2:0, KWU Weimar—Thale 2:2, VfB Pankow—Vp Dresden 0:4, Lichtenberg 47—Motor Dessau 0:1, Mechanik Gera—Rot Babelsberg 1:0. W tabeli prowadzi Zwickau 19:5 pkt przed Erfurtem 18:4 i Brieske Ost. 17:7 pkt.

*

Nowy włoski rekord ilości widzów na zawodach piłkarskich uzyskano na meczu o mistrzostwo ligi zawodowej rozegranym pomiędzy dwoma najlepszymi drużynami kraju Juventusem (Turyn) i FC Milano (Mediolan). Spotkanie to oglądało dokładnie 78.776 widzów.

*

W dalszym ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo ligi szwedzkiej padły następujące wyniki: AIK Sztokholm—Jönköping 3:1, Degerfors—Djurgarden 2:0, Elfsborg—Raa Hälsingborg 2:2, Hälsingborg — Kalmar FF 2:1, Malmö FF—Orebro 2:1, Norrköping—Gais Göteborg 1:0. Kolejność w czołówce tabeli nie uległa żadnej zmianie. Prowadzi nadal Malmö FF przed Raa.

*

Wyniki włoskiej ligi zawodowej: Atalanta—Bologna 2:0, Como — FC Milano 2:0, Genua—AS Roma 2:2, Internationale—Sampdoria 5:1, Juventus—Napoli 3:2, Lacio—Florentia 2:1, Novarra—FC Torino 3:2, Padua—Udine 1:1, Palermo—Pro Patria 3:0, Triest—Lucca 0:0. W tabeli prowadzi FC Milano 16 punktów przed Juventusem i Internationale po 15 pkt.

*

Benjaminek szwedzkiej ligi piłkarskiej Raa z Hälsingborgu który wykazuje doskonałą formę, zdołał utrzymać swe drugie miejsce w tabeli dzięki remisowemu wynikowi 0:0 z niepokonaną już drugi rok mistrzowską drużyną Szwecji Malmö FF. Raa, był jedyną drużyną, która miała szanse przerwać pasmo sukcesów Malmö. Spotkanie godnych siebie przeciwników stało na doskonałym poziomie.

*

Utalentowany napastnik mistrzowskiej drużyny Szwecji Malmö FF, 20-letni Carl Palmer odrzucił (ku zdumieniu menażera włoskiego Gino Filipini), propozycję przejścia do zawodowego klubu włoskiego za wynagrodzeniem w wysokości 125 tys. koron. Filipini należy do tych sławnych „łapaczy", którzy handel piłkarzami traktują jako „uboczne" zajęcie.

*

Mistrzowskie spotkania piłkarskiej ligi duńskiej przyniosły następujące rozstrzygnięcia: Boldklubben 93 — Boldklubben 09 3:2, Esbjerg—Koevenhaven BK 4:2, Akademisk—Aarhus 0:1, Odense BK—Frem 1:4. W tabeli prowadzi Akademisk 9:3 pkt. przed Frem 9:3 i BK 93 7:3 pkt.

Sportowcy ZSRR zdobywają odznakę GTO





Odznaka „Gotów do Pracy i Obrony" wprowadzona w Związku Radzieckim w roku 1931 z inicjatywy leninowsko - stalinowskiego komsomołu stanowi podstawę radzieckiego systemu Wychowania Fizycznego. Na zdjęciach górnych fragmenty kilku konkurencji sportowych, potrzebnych do zdobycia odznaki.

Ćwiczenia sportowe stanowią obowiązkowy przedmiot w radzieckim szkolnictwie. Na zdjęciach: gimnastyka i gry sportowe w męskiej szkole nr. 543 w Moskwie młodzi turyści w czasie wspinaczki fragmenty z ćwiczeń gimnastycznych w żeńskiej szkole nr 1 w Soczi w obozie pionierów okręgu moskiewskiego i w jednej ze szkół zawodowych w Moskwie.

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 340-34. Dział sportowy tel. 343-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12.30.
Wydawca Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 358-62. — Kolportaż 344-78.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4, tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—1—19389